

# WYROK

*W IMIENIU*

*RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

*Dnia 26 listopada 2015 r.*

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:**

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant : protokolant Patrycja Rataj

Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Agnieszki Hildebrandt  
po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r.

sprawy **S. S.**

oskarżonego o czyn z art. 278 § 1 kk.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 27 lipca 2015r., sygnatura akt VI K 158/15

1. utrzymuje mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sławomir Olejnik

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wyrokiem z dnia 27 lipca 2015 r. uniewinnił oskarżonego S. S. od zarzutu przestępstwa kradzieży z art. 278 § 1 k.k. popełnionego wspólnie z M. U. i M. K. (k. 222).

Wyrok ten zaskarżył prokurator w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisów postępowania mające wpływu na treść orzeczenia. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 236- 241).

W odpowiedzi na apelację obrońca oskarżonego wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy (k. 255-262).

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

Zarzuty podniesione przez autora apelacji w całości sprowadzają się do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Jednak podniesione zarzuty stanowią w ocenie Sądu Okręgowego jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd meriti oceną dowodów, co jak wiadomo jest dalece niewystarczające do podważania zaskarżonego orzeczenia. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom

wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Skarżący wymogowi temu nie sprostał, bowiem apelacja w zasadzie stanowi dokonaną przez prokuratora ponowną, a odmienną niż Sądu Rejonowego, ocenę dowodów.

Przechodząc do szczegółowej oceny apelacji, to przede wszystkim nie można dyskredytować wyjaśnień oskarżonego (ani też zeznań świadków w analogicznej sytuacji np. pokrzywdzonych) tylko dlatego, że jest on żywotnie zainteresowany wynikiem sprawy. Nie budzi również wątpliwości Sądu Odwoławczego ocena Sądu meriti co do wartości wyjaśnień oskarżonego, Sąd nie dostrzega przy tym wskazywanych przez skarżącego rzekomych niekonsekwencji w wyjaśnieniach tego oskarżonego. S. S. w żadnym miejscu swoich wyjaśnień nie wskazuje, że osobiście zamknął drzwi do samochodu – jest więc to wyłącznie domysł skarżącego. Z kolei propozycja podziału skradzionych przedmiotów padła PO dokonaniu kradzieży przez M. U. i M. K., gdy oskarżony zobaczył umieszczone już przez w/w mężczyzn przedmioty w samochodzie M. U.. W żaden sposób nie wyklucza to więc faktu, że oskarżony wcześniej nie słyszał o planach kradzieży ani też że wcześniej nikt mu takiego udziału nie proponował. Nie można również zgodzić się, że oskarżony przeczy sam sobie wskazując najpierw że „sądził, iż pozostałym mężczyznom ktoś przedmioty dał”, a potem że „było oczywiste, że przedmioty zostały skradzione”. Ten drugi wniosek wysnuł oskarżony dopiero, gdy podeszli do nich przelozeni, zażądali otworzenia pojazdu, a następnie nakazali udać się wszystkim do biura. Prokurator dopuszcza się więc swoistej manipulacji wypowiedziami oskarżonego, zmieniając ich sens, co jest niedopuszczalne.

Brak przekonania oskarżyciela nie może przy ten stanowić podstawy do podważenia zaskarżonego orzeczenia. W każdym razie, argumentacja autora apelacji stanowi wyłącznie polemikę z rozważaniami Sądu Rejonowego, a nie wykazanie jakich to niezgodności z zasadami logiki lub wskazaniem wiedzy dopuścił się Sąd meriti. Nie można się zgodzić przy tym ze stwierdzeniem, że nikt w takiej sytuacji nie podpisywałby żadnych oświadczeń bez zapoznania się z ich treścią. Otóż, doświadczenie zawodowe i życiowe uczy, że ludzie podpisują bez czytania najróżniejsze pisma, umowy i oświadczenia, nie zastanawiając się nad doniosłością prawną tego typu oświadczeń. O ile jednak w procesie cywilnym taka niefrasobliwość jest uznawana za nie mającą znaczenia dla zasadności dochodzonych roszczeń, to w procesie karnym wszelkie wątpliwości należy tłumaczyć na korzyść oskarżonego.

Sąd Rejonowy jasno wskazał, że „pomówienie” nie wynikało z chęci bezpodstawnego oskarżenia S. S., lecz z dokonania przez M. U. i M. K. pewnego uproszczonego toku rozumowania. Oni byli przekonani, że oskarżony współdziałał z nimi i dlatego złożyli wyjaśnienia (a potem zeznania) tej treści. Wypowiedzi te jednak okazały się nie odzwierciedlać faktów, lecz przypuszczenia obu mężczyzn. Nie można się przy tym zgodzić ze skarżącym, że zeznania w/w osób są spójne. Sąd Rejonowy dokładnie uwypuklił nieścisłości w zeznaniach świadka U., jego nagłą niepamięć, ogólnikowość, a dodatkowo sprzeczność z zeznaniami świadka K.. Sąd Okręgowy w pełni tę ocenę podziela.

Zgodzić się z kolei należy ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy naruszył art. 410 k.p.k., nie ujawniając karty karnej świadka U.. Sąd Okręgowy na rozprawie odwoławczej, w trybie art. 452 § 2 k.p.k. uzupełnił przewód sądowy i ujawnił wskazywany dokument (k. 263). Moc dowodowa tego dokumentu jest niekwestionowana, jako dokumentu o charakterze urzędowym. Już tylko na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, że tak czy inaczej, błąd ten nie miał wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, bowiem zasadniczą przyczyną uznania zeznań świadka U. za niewiarygodne była ich niespójność z pozostałym materiałem dowodowym, ogólnikowość i brak logiki.

Konkludując, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy pozostała pod ochroną art. 7 k.p.k., zaś żaden z zarzutów apelacji nie zdołał jej podważyć. Sąd Okręgowy przypomina również, iż kontrola instancyjna nie ma na celu ponownej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonana swoich ustaleń faktycznych i prawnych, a jedynie ustalenie, czy ocena poczyniona przez sąd I instancji jest prawidłowa w świetle art. 7 k.p.k. Wobec

stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2.

Sławomir Olejnik